Cena 2 zł.

DZIENNIK ZIEMI SĄDECKIEJ

W najbliższym czasie prowadzić będziemy dział ogłoszeń

Rocznik I. | Nr 16

Nowy Sącz, środa 28 lutego 1945

Wszystkie prace autorskie zaopatrzone muszą być pełnym nazwiskiem. Prace należy skierowywać do Wydziału Propagandy i Informacji, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 26

Przedruk z „Trybuny Wolności"

SIŁA DEMOKRACJI

W ciągu ostatnich tygodni zaszło szereg przemian w naszym życiu. Każda z nich oznacza poważne wzmocnienie obozu demokratycznego, oznaczają one zarazem poprawę międzynarodowego położenia Polski.

Przełamanie przez klasę robotniczą i chłopską, przez nasze władze państwowe oporu reakcji przeciw Reformie rolnej — przyniosło natychmiast widoczne rezultaty we wszystkich dziedzinach naszego życia państwowego. Obóz demokratyczny konsoliduje się, jego aktywność, autorytet wzrasta. Współpraca stronnictw demokratycznych zacieśnia się. Wszystkie stronnictwa demokratyczne przyjęły inicjatywę naszej partii w sprawie kształcenia nowych kadr oficerskich spośród demokratycznych elementów, spośród robotników, chłopów, pracujących inteligentów — demokratów.

Istniejąca od kilku tygodni Centralna Komisja Porozumiewawcza stronnictw demokratycznych postanowiła, aby wojewódzkie i powiatowe komitety tych partji wyłoniły stałe komisje porozumiewawcze.

Partia nasza zawsze dążyła do tego, by współpraca między wszystkimi stronnictwami demokratycznymi, nie ograniczała się do porozumienia od góry, tylko w sprawach ogólnej polityki państwowej, ale rozciągała się i na wszystkie konkretne sprawy w terenie. Uchwała Centralnej Komisji Porozumiewawczej stwarza ramy organizacyjne dla tak pojętej współpracy obozu demokratycznego.

Prawie równocześnie z tą uchwałą, Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego wprowadziła zmiany w składzie organów kierowniczych stronnictwa. Ustąpił z nich ob. Kotek-Agroszewski, który prowadził politykę sprzeczną z polityką PKWN, sprzeczną z wolą ludowców. W prosty sposób ludowcy dali sobie radę z knowaniami tego polityka, który przypadkowo wypłynął na powierzchnię życia politycznego. Atmosfera, która panuje teraz w Polsce, nie stwarza dogodnego pola dla popisu wszelkiego rodzaju ludzi, którzyby chcieli hamować lub paraliżować siły demokracji. Wszystko to oznacza konsolidację tych żywiołów, które dążą do jaknajszybszego rozgromienia Niemiec hitlerowskich, które budują Polskę, Polskę demokracji, Polskę ludu.

Wielkim aktem zadośćuczynienia, aktem sprawiedliwości była rozprawa sądowa nad pojmanymi oprawcami hitlerowskimi z Majdanka. Ludność Lublina przez swą żywiołową demonstrację przed rozpoczęciem rozprawy i w czasie rozprawy wykazała, jak palącą jest u każdego Polaka, wola wymierzenia sprawiedliwości Niemcom hitlerowskim, których zbrodnie są osądzane na procesie oprawców z Majdanka. Cały świat z uwagą śledzi za przebiegiem procesu. Chwila, gdy nastąpi ostateczny rozgrom hitlerowskich Niemiec, przybliża się. Będzie to chwila, gdy naród nasz przedstawi rachunek krzywd, gdy wraz z innymi narodami sprzymierzonymi zasiądzie na ławie sędziów i ławie oskarżycieli. Przy pomocy ZSSR, a także naszych zachodnio-europejskich sojuszników, uzyskamy nietylko spra-

wiedliwość na hitlerowskich zbrodniarzach, ale zabezpieczymy się na przyszłość od ponownej agresji niemieckiej, uzyskując granice na Odrze, Nissie i na Bałtyku.

Wyzwolona część kraju stopniowo dźwiga się ze stanu ruiny, naród z napięciem i poświęceniem uczestniczy w wysiłku wojennym, nasza władza, PKWN, umacnia międzynarodową pozycję Polski. W takiej sytuacji reakcja, jej contr kierowniczy zgrupowany w uzurpatorskim t. zw. emigracyjnym rządzie londyńskim, zademonstrowała przed całym światem, że znajduje się w stanie zupełnego, beznadziejnego bankructwa. Opierający swe pretensje do stanowiska prezydenta na nielegalnej, faszystowskiej konstytucji 1945 r., faszysta, ozonowiec pan Raczkiewicz, — usunął z zespołu londyńskiego pana Mikołajczyka, jedynego polityka z emigracyjnego środowiska, który miał jaki taki autorytet w pewnych kołach zagranicznych. W bagienku emigracyjnym sanacja przejęła jawnie dyktarurę, blokuje się ona z faszystowskim skrzydłem endecji, oenerem i sanacyjnymi agentami w dawnym PPS-ie, w rodzaju Kwapińskiego, Arciszewskiego. Wszelkie przemiany w emigracyjnym konwentyklu, chcącym uchodzić za rząd, nie mają żadnego realnego wpływu na los kraju. Panowie zasiadający w tym konwentyklu, nigdy nie dojdą w kraju do władzy. Obchodzi nas cały ten humorystyczny taniec tylko o tyle, że kompromituje on naszą reakcję i wykazuje zupełną beznadziejność jej aspiracji do władzy.

Szerokie masy narodu, poprzez uchwały swych zgromadzeń i swych organizacji — domagają się, by PKWN przekształcił się w Tymczasowy Rząd Narodowy. Obóz demokratyczny, który podjął dzieło odbudowy Polski, który dzieło to realizuje swą słuszną polityką, który w warunkach ciężkiej wojny przywrócił narodowi prawa demokratyczne, który z chłopa półpańszczyźnianego zrobił naprawdę wolnego obywatela, obóz ten skupił wokół siebie wszystkie żywotne siły narodu. Mając taką bazę będzie on rządził Polską.

Tylko Polska Demokratyczna ma prawo do życia!

Polski wiec w Moskwie

Moskwa, 26. 2. 45. (R.B.I.) W dniu wczorajszym odbył się w Moskwie wiec zorganizowany staraniem Komitetu Związku Patriotów Polskich poświęcony wyzwoleniu Polski.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Narodu Polskiego i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciele postanowili przesłać depeszę gratulacyjną Marszałkowi Stalinowi, w której złożyli Mu najserdeczniejsze pozdrowienia i oddali cześć bohaterskiej Armii Czerwonej, walczącej o wolność wyzwolonych narodów.

Na wiecu przemawiali między innymi amb. polski w Moskwie Modzelewski Zygmunt, gen. Pacanowski, generalny sekretarz Związku Patriotów Aleksander Juszkiewicz i inni. Wszyscy mówcy podkreślili doniosłość przyjaźni polsko-radzieckiej. Uchwalono przesłać depeszę do prez. K.R.N. ob. Bieruta i prem. Rządu Tymczasowego ob. Osóbki - Morawskiego, oraz do prez. Czechosłowacji Benesza i do Nacz. Dowódcy wojsk narodowo wyzwolonej Armii Jugosłowiańskiej marsz. Tito.

Specjalne depesze gratulacyjne wysłano do premiera Churchilla i prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Część artystyczną programu wypełnił koncert muzyki polskiej.

Egipt wypowiedział wojnę Niemcom i Japonii

Kairo, 26. 2. 45. Jak donoszą z Kairu, rząd egipski wypowiedział wojnę Niemcom i Japonii. Premier rządu egipskiego Machmed Maler Pasza przepłacił to swoim życiem, gdyż został zamordowany przez młodego prawnika arabskiego w chwili, gdy udawał się z gmachu parlamentu do senatu, bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny.

Düli i Düren w rękach aliantów

Moskwa, 26. 2. 45. (R.B.I.) Na północ od Saarburgu wojska amerykańskie utworzyły na rzece Röer nowy przyczółek mostowy **o szerokości 3 km.**

Zdobyto Steinstrasse, wieś odległą o 8 km od rzeki Röer.

W ostatnich dniach III armia amerykańska wzięła do niewoli 1300 jeńców.

Samoloty alianckie dokonały w dniu wczorajszym

1760 lotów, atakując transporty przeciwnika i niszcząc **230 pojazdów mechanicznych, 75 barek i 1370 wagonów kolejowych.**

Korespondent londyński komentując upadek Düli i Düren, podaje, że Düren liczyło 66000 mieszkańców i posiadało szeroko rozwinięty przemysł.

Berlin bombardowany w każdą noc

Londyn, 26. 2. 45. (R. B. I.) Berlin był bombardowany **7 noc z rzędu. Przeszło 1150 bombowców** amerykańskich dokonało potężnych nalotów pod osłoną **500 myśliwców na dworce w Monachium, Ulm, Aschafensburgu.**

Samoloty brytyjskie bombardowały **rafinerię nafty w Kamen. k.** Dortmundu, wzniecając olbrzymie pożary.

200 bombardujących myśliwców zaatakowało Niemcy na odcinku na północ od Hamburga, aż na północ od Berlina.

Aleksander Tołstoj zmarł

Moskwa, 26. 2. 45. (R.B.I.) W dniu wczorajszym ludność Moskwy żegnała zwłoki znanego pisarza rosyjskiego Aleksandra Tołstoja. Literatura rosyjska traci jednego z czołowych pisarzy.

Odbudowa miasta Nowego Sącza

Podobnie jak w innych miastach Polski, a w szczególności w Warszawie, powstał i u nas w dniu 1 lutego 1945 r., z inicjatywy Zarządu Miejskiego „Komitet Odbudowy Miasta Nowego Sącza", którego celem jest pomóc obywatelom w przeprowadzeniu odbudowy zniszczonych, względnie uszkodzonych przez działania wojenne budynków mieszkalnych i obiektów przemysłowych. W skład Komitetu wchodzą fachowcy (inżynierowie, architekci, technicy) oraz reprezentanci Rady Miejskiej.

Komitet rozpoczął swą tak bardzo w obecnym okresie czasu pożyteczną działalność, od ewidencji szkół i od rozbiórki tych budynków zniszczonych, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Również, za pośrednictwem Rady Miejskiej Narodowej zwrócił się Komitet do Rządu Rzeczypospolitej o udzielenie subwencji w wysokości 30 milionów złotych na cele odbudowy miasta.

Tym wszystkim mieszkańcom, którzy mogą sami przystąpić do remontu zniszczonych budynków, Komitet pomaga, udzielając technicznej porady i pomocy przy uzyskaniu materiałów budowlanych, niezbędnych do przeprowadzenia prac remontowych. Z chwilą uzyskania subwencji od Rządu, przystąpi Komitet do udzielania kredytów na odbudowę.

Komitet może jednak tylko wtedy spełnić w całości swoje zadanie, jeśli społeczeństwo poprze jego działalność przez odnoszenie się z pełnym zaufaniem do poczynań Komitetu, przez dbanie wszystkich — w społecznym interesie, by materiały budowlane nie były używane dla innych celów (opał), lub bezmyślnie niszczone — przez przystąpienie do natychmiastowego zabezpieczenia budynków przed dalszą dewastacją działaniami atmosferycznymi.

Obywatele!

Zgłaszajcie swoje życzenia i dezyderaty do Komitetu!

Pomagając Komitetowi w odbudowie miasta — pomagacie sobie sami.

Biuro Komitetu Odbudowy miasta znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 12. II. p.

Szkolnictwo w Starym Sączu

Chcąc pisać o szkolnictwie trzeba nadmienić, że z bujnej i pełnej życia szkoły powszechnej i średniej, jaka istniała przed wojną, w czasie tej wojny pozostała zaledwie namiastka szkoły powszechnej, dająca niewiele młodzieży. But germański gniótł coraz wymowniej i coraz dobitniej szkolnictwo powszechne, natomiast średnie, nawet w skromnych rozmiarach wyeliminował. To też mimo wysiłków garstki nauczycielstwa, które z pełnym poświęceniem oddało się wychowaniu młodzieży, brak podręczników, pomocy naukowych, brak wreszcie niektórych bardzo ważnych przedmiotów w programie, nie osiągnięto należytych wyników.

I gdy tak kirem okryte szkolnictwo drzemało, nagle kaganiec oświaty rozjaśnił wnętrze szkoły. Czerwona Armia wraz z Wojskiem Polskim uwolniły prastare ziemie polskie od bicza germańskiego. Rozległo się tętno życia we wszystkich dziedzinach pracy, a już dominuje praca na odcinku odbudowy szkolnictwa.

Podczas gdy szkolnictwo powszechne jeszcze idzie starym trybem, prawdopodobnie z powodu braku lokali, to średnie żyje i bucha zapałem, jakby chciało odbić tych pięć lat zastoju, jakby chciało odrobić lata niewoli. Młodzież, ta gorąca i zapalna część społeczności przyjęła entuzjastycznie wieść, że w Starym Sączu organizuje się gimnazjum i liceum pedagogiczne. Licznie i gromadnie wpisuje się do tych szkół, które dziś już liczą około 1000 młodzieży, żeńskiej i męskiej.

Idzie polska młodzież do wpisów z sercem, pełnym otuchy, z duszą, przepojoną hasłami wolności, nie tylko naszej, ale i wszystkich narodów słowiańskich. Ogarnęła ją niewypowiedziana radość, że teraz będzie mogła wyżyć się w kierunku pozytywnym, tak dla siebie, jak i przedewszystkiem dla państwa i narodu. Młodzież ta, tak poważnie omawia zagadnienie własnego wykształcenia, tak otwarcie porusza braki swoje w tej dziedzinie i z takim zapałem pragnie swoje wiadomości uzupełnić, że my starsi, będziemy spokojni o przyszłość państwa i narodu.

bo naród, co taką młodzież posiada, zginąć nie może. Wierzmy zatem w nią, ufajmy jej i pobudzajmy do jeszcze intensywniejszej pracy nad sobą, a plon bogaty zbierzemy.

Nad organizacją pracy czuwa niezmordowany, stary pedagog dyr. Kwieciński wraz z Gronem Nauczycielskim, a więc w Jego ręce, spokojni i ufni oddajemy nasz kwiat, naszą przyszłość.

(Przyszły mistrz światowych wyścigów samochodowych nadesłał nam swoje zdanie o otwierającej się w Nowym Sączu szkole samochodowej, które zamieszczamy Redakcja.)

„Słychać klakson...”

Z prawdziwym uznaniem i radością powitaliśmy fakt otwarcia placówki twórczej myśli naszej Demokratycznej Polski. Jest nią Szkoła Samochodowa braci Inżynierów Zbysława i Stanisława Popławskich, która spotkała się z pełnym poparciem Władz Wojskowych i Państwowych.

Już w najbliższych dniach otworzą się wrota Szkoły Samochodowej, by przyjąć i wykształcić narybek młodych, tak bardzo nam obecnie potrzebnych fachowców samochodowych.

W dobie mechanizacji, gdy krzepkie dłonie bezpańskiego, Świadomego Robotnika i Czerwonego Bohatera zaciskują się na zamkach i spustach automatów, by rozgromić hitlerowskie tałatajstwo, krzepi nadzieję i otuchę, dumę narodową fakt, że i nasza młodzież nie pozostanie w tyle: falangi przyszłych kierowców samochodowych, tych pionierów mechanizacji już wkrótce siądą za kierownicami Dodge'ów i Fordów.

Słychać klakson..

Pobór

„O mój rozmarynie...” dolatuje mych uszu melodia tej żołnierskiej piosenki. Jak piorunem rażone zostały nasze uczucia i uszom własnym nie chcemy wierzyć. Co się dzieje? Dobiegamy do okna i ciekawość nasza jest zaspokojona radosnym widokiem, na który czekaliśmy i o którym śniliśmy przez 5 i pół lat okupacji.

To nasi chłopcy z gminy Piwnicznej maszerują czwórkami, by w następnym dniu stawić się do poboru wojskowego.

Ach! co za nieopisaną radość wyczytać można z oczu i twarzy tych dumnych chłopców. W każdym ruchu, geście i z miny czytamy ochotę, jaka wstąpiła w nich na myśl, że wkrótce staną ramię przy ramieniu z Armią Zjednoczonych Państw Słowiańskich do końcowej fazy walki z naszym odwiecznym wrogiem.

Paroletnie marzenia spełniły się. Doczekali się, by stanąć w obronie swoich praw i orężem wykuć nową Polskę Demokratyczną. Zdawałoby się, że przeżywamy jeden z wielu snów, jaki każdy uczuciowy Polak miał podczas niewoli niemieckiej. Tak nagle to się stało. Złuda czy rzeczywistość? W naszym przekonaniu upewniamy się, że to jednak rzeczywistość. Słysząc dalsze grupy maszerujące i śpiewające, kroczące z dumą w lepszą przyszłość, którą będą sobie musieli wywalczyć. To młoda wieś kroczy z nową ideą odbudowy Polski. Maszerują synowie ludu, by bronić kultury słowiańskiej, by spełnić swój obowiązek obywatela. Z dumą i zadowoleniem patrzymy na nich, wierząc w ich żelazną wolę.

Niech żyje Armia Demokratycznej Polski!

ZBIGNIEW ŚLĄZAK

OGŁOSZENIA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Krzykalski P.: „Nowa Polska” i „Odrodzenie”. — Edmund Paweł: „Nie my jedni”, N-R.: „Cela 17”, Kawalis Albin „Zawsze naprzód”, Y. M.: „Nemezy”, Rączek J.: „Do pracy” i artykuł. — nie pójdzie. Grabowska Janina „Mówmy po polsku” — tę kwestię poruszymy później.

Druk. K. Ladenberger, N. Sącz, Jagiellońska 21. Wydawca: Powiatowy Wydział Informacji i Propagandy w Nowym Sączu